

J 8,1-11

Kontekst historyczny i literacki

Analizowany fragment jest bardzo niezwykłą i wręcz zagadkową częścią Ewangelii wg św. Jana. Forma prezentowania wydarzeń w perykopie bardziej przypomina zapisy spotykane u synoptyków. Podobnie również sprawa ma się ze słownictwem, które zostało zastosowane, a które w znacznej mierze odbiega od charakterystycznego dla Jana stylu (np. nieobecne nigdzie indziej sformułowanie uczeni w Piśmie). Oprócz tego opis spotkania Jezusa z cudzołożnicą na pierwszy rzut oka wydaje się przerywać logiczną całość przekazu o przybyciu Mesjasza na święto namiotów. Z punktu widzenia redakcyjnego, należy zauważyć, że tekst posiada bardzo skomplikowaną historię. Brakuje go w ważnych starożytnych rękopisach greckiej wersji Ewangelii Janowej, natomiast we wczesnych łacińskich przekładach jest już obecny. Historię o uratowaniu kobiety znał już Papiasz, którego świadectwo przekazuje Euzebiusz z Cezarei. O perykopie o cudzołożnicy nie wspominają żyjący w Afryce Cyprian oraz Tertulian. Wiedzieli o niej jednak na pewno Ambroży i Augustyn. Odwołanie do niej pojawia się w syryjskich Didaskaliach z III w., które w łacińskim tłumaczeniu znane są jako Konstytucje Apostolskie.

Fragment pojawiał się w różnych miejscach Ewangelii wg św. Jana, lecz można znaleźć go także w niektórych rękopisach świadectwa Łukaszowego. Niektórzy analizując słownictwo i budowę zdań, twierdzą, że stylem perykopa najbliższa jest właśnie trzeciej Ewangelii. Inni jednak wykazują, że motyw pisania po ziemi wiąże się z Jr 17, 13, gdzie jest mowa o tym, że Adonai jest źródłem wody żywej, zaś zarzuty stawiane cudzołożnicy można zestawiać z oskarżeniami wysuwanymi wobec Jezusa. Ponadto znajduje się tu wiele wieloznacznych obrazów. Dlatego też według nich badany fragment stanowi spójną całość z otaczającymi go częściami Ewangelii. Niezależnie od wyżej wzmiankowanych dyskusji, współcześnie historia o cudzołożnicy znajduje się na początku r. 8 Ewangelii Janowej, gdyż w tym miejscu obecna w łacińskiej Wulgacie na soborze Trydenckim została rozpoznana przez Kościół jako integralna część kanonu natchnionych Pism.

Sukkot było trwającą tydzień uroczystością pielgrzymkową, więc pobożni Żydzi przybywali w tych dniach do Jerozolimy. Nie inaczej uczynił Jezus. Obchody wiązały się z dwoma ważnymi symbolami: wody i światła, do których w nauczaniu o własnej tożsamości i misji odwołuje się Mesjasz. Badaną perykopę poprzedza wzmianka o wodzie, zaś po niej następuje odniesienie do światła.

W 7,1-13 zawarta jest informacja o tym, że Jezus bez rozgłosu przybywa na święto do świętego miasta. Następnie, jak przystało na czas święta namiotów, Jezus w dyskusji z autorytetami religijnymi Izraela porusza temat Prawa oraz przymierza, którego znakiem jest obrzezanie (7, 14-30). W czasie, gdy synowie Narodu Wybranego wspominali wędrówkę ojców przez pustynię Syn Człowieczy mówi o drodze, w którą już niedługo wyruszy (7, 31-36). Według żydowskiej tradycji gałązki szałasów symbolizowały obłok chwały pańskiej okrywający i prowadzący Lud. Jezus niebezpośrednio daje do zrozumienia, że zostanie przez Ojca otoczony chwałą w godzinie Krzyża, stając się źródłem wody żywej (7, 37-39). Następnie zostaje zasygnalizowane napięcie

rodzące się w sercach ludzi wywołane przez słowa Mistrza (7, 40-52). Zaraz po badanej perykopie Ewangelista umieszcza przekaz o Jezusie, który przedstawia się jako światłość świata (8, 12-20). W kolejnych wersetach powraca temat sporu o tożsamość Mesjasza oraz motyw wywyższenia Syna Człowieczego (8, 21-30). W dalszej części Ewangelii Pan ukazuje siebie jako dawca wolności i prawdy (8, 31-47) oraz wiecznego życia (8, 48-59).

Gatunek i kompozycja

Badana perykopa charakteryzuje się dużą spójnością i posiada charakter relacji o sporze. Dotyczy jednego wydarzenia i tematu. Logicznie biorąc zawiera się ona w granicach 8,1–8,11, jednak uwzględniając wiedzę dotyczącą historii tekstu trzeba uznać, że należy do niej również łączący ją z poprzednimi treściami 7, 53. Początkowo zostaje przekazana informacja topograficzna (7,53–8,2). Dzięki temu dowiadujemy się, że gdzie Jezus spędza świąteczny czas. W pewnym momencie przez uczonych w Piśmie i faryzeuszy zostaje przyprowadzona i postawiona na środku kobieta, którą pochwycono na cudzołóstwie (w. 3). Przybyli zadają Mistrzowi trudne ich zdaniem pytanie (w. 4-5). Sytuacja taka jest z ich strony teologiczną pułapką, o czym czytelnik dowiaduje się wprost w w. 6a. Następnie zostaje ukazana zagadkowa czynność, której w odpowiedzi podejmuje się Nauczyciel – pisanie po ziemi (w. 6b). Gdy pytający nie przestają naciskać, Jezus podnosi się i zachęca, by kamień rzucił pierwszy ten, kto jest zupełnie nieskazitelny pod względem moralnym (w. 7). Po tej dziwnej dla słuchaczy odpowiedzi Pan wraca do nachylenia i pisanie po ziemi (w. 8). Staje się rzecz niespodziewana, gdyż lud począwszy od starszych zaczyna się rozchodzić (w. 9). Pozostaje tylko Jezus i cudzołożnica, do którą Pan pyta o oskarżycieli (w. 10). Gdy kobieta stwierdza, że nikt z otaczających jej nie potępił, Jezus w boskim autorytecie stwierdza, że i On jej nie potępia. Na koniec nakazuje uniewinnionej nie powracać do grzechu (w. 11).

Uwagi filologiczne, istotne terminy

Jezus o poranku jako Światłość Świata (por. 1, 9) przychodzi do Świątyni, gdzie naucza lud oświecając zgromadzonych swą zbawczą obecnością i blaskiem swych słów. Być może Górę Oliwną, skąd przybywa można powiązać z klimatem przyjaznego domu Łazarza, Marty i Marii. Jezus wchodzi do miejsca, które powinno było być domem modlitwy, przybytkiem Boga Izraela, jednak ze względu na grzech i niewierność ludu stało się nieprzyjaznym Mesjaszowi targowiskiem (J 2, 16) i jaskinią zbójców (Łk 19, 46).

W Prawie zapisano: Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnik, i cudzołożnica. – Kpł 20, 10 oraz: Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą za-mężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela – Pwt 22, 22. Wartym uwagi szczególnie jest to, że w badanej perykopie nie pojawia się postać wspólnego grzechu mężczyzny.

Jezus pisał palcem po ziemi. Bardzo niejasnym jest, co napisał i dlaczego to robił. Historia zna wiele interpretacji tej czynności. Badacze, analizując źródła doliczyli się ponad trzydziestu różnych pomysłów na rozwiązanie tej biblijnej zagadki.

Obecnie najczęściej spotykaną interpretacją jest ta odnosząca się do związku czynności Jezusa z Jr 17, 13: Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. Jeremiaszowe proroctwo bardzo dobrze wpisuje się w kontekst Ewangelii, gdyż chwilę wcześniej Jezus przyrównał swoją osobę do źródła wody żywej. Niektórzy komentatorzy opierając się na związku czasownika *καταγράφω* z ideą katalogowania, twierdzą, że Jezus wypisywał grzechy popełnione przez obecnych. Inni podtrzymują, że w Jezusowym spisie znalazły się imiona winowajców, które zapisane zostały na nietrwałej ziemi zamiast w księdze życia (por. Wj 32, 32-33). Inni wskazują na powiązanie fragmentu z inną wypowiedzią Jeremiasza: Ziemio, ziemio, ziemio! Słuchaj słowa Pańskiego! To mówi Pan: «Zapiszcie tego człowieka jako pozbawionego potomstwa, jako męża, który nie zażyje szczęścia w swych dniach, ponieważ żadnemu z jego potomków nie uda się zasiąść na tronie Dawida ani panować nad Judeą». (22, 29-30). Warto również wspomnieć, że cudzołóstwem Bóg przez proroków wielokrotnie nazywał grzech niewierności wobec Bożego przymierza (por. Ez 16). Nie wdając się w dalsze roztrząsania, można z dużą dozą pewności stwierdzić, że według tej linii interpretacyjnej pisanie po ziemi jest proroczym gestem przypominającym Izraelowi jego grzeszność.

Niektórzy snują domysły, jakoby treścią napisu sporządzonego przez Jezusa były przykazania Dekalogu. Tę tezę popierać może fakt, że na dziedzińcu świątynnym nie było ściśle biorąc żadnej miękkiej ziemi, lecz kamienna posadzka. Jednak następni badacze mówią, że cały Dekalog byłby zbyt obszernym tekstem, dlatego w swych interpretacjach zawężają to co, napisał Jezus do tych przykazań, które złamali obecni. Kolejni twierdzą, że osobom zbulwersowanym złamaniem tego przykazania, które znamy jako szóste w odpowiedzi wypisuje Pan treść dziewiątego. Powyższe pomysły uwydatniają rolę Jezusa, który staje się oskarżycielem osób wnoszących skargę. W starożytnej retoryce sądowej udowodnienie współudziału w przestępstwie dyskryminowało oskarżycieli i sprawiało, że oskarżony zostawał uniewinniony.

Kolejną próbą zrozumienia treści napisu jest interpretacja widząca w kobiecie osobę niewinną, która została uwikłana w niegodziwą intrygę. Według takiego spojrzenia Jezus pisałby na ziemi pierwsze słowa wersetów mówiących o nieprzykładaniu ręki do niesprawiedliwego wyroku. W ten sposób Jezus występowałby w roli podobnej jak Daniel w historii z niesłusznie oskarżoną Zuzanną (por. Dn 13). Jednakże taka próba rozumienia z pewnością nie jest w pełni prawidłową, gdyż Jezus w swoich słowach jasno potwierdza, że kobieta grzech popełniła.

Mówi się też, że Jezus mógł napisać to, co później głośno wypowiedział: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. W ten sposób Jezus jako najwyższy prawodawca zapisałby i odczytał wyrok, którego nikt z obecnych poza Nim nie jest w stanie wykonać. Jednak umiemy czytać oponenci Jezusa w takim przypadku powinni byli zacząć odchodzić już wcześniej, zanim wyrok został odczytany na głos.

Powyższe rozważania można zakończyć stwierdzeniem, że najbardziej istotne dla zrozumienia perykopy jest to, że Jezus pisał palcem po ziemi, nie zaś to, co napisał, gdyż jeżeli byłoby to niezbędne do zrozumienia przekazu zbawczego zawartego w perykopie, z pewnością taki zapis znalazłby się w Ewangelii.

W wielu rękopisach można znaleźć głosę jakby był nieobecny, która daje mocno do zrozumienia, że Jezusowe pisanie po ziemi jest oznaką czegoś w rodzaju obojętności i zwrócenia się ku własnym myślom – wyrazem niechęci do udzielenia odpowiedzi. Za takim stanem rzeczy przemawia fakt, iż rozmówcy Jezusa, widząc Go piszącego zaczynają bardziej naciskać ze swoimi pytaniami.

Niektórzy widzą w geście Pana przestrzeń ciszy i milczenia, w której cichnie głos oskarżeń – w ciszy wyraźniej dostrzega się prawdę i można usłyszeć głos sumienia. Mówi się też, że rysowanie po ziemi jest czynnością, w której Jezus, będący w pełni człowiekiem zawiera swe emocje – zawstydzenie lub gniew. Jednakże idea bezwiednego bazgrania musi zostać odrzucona, gdyż użyte w perykopie czasowniki przekazują informację o zawieraniu w graficznych znakach zrozumiałego przekazu.

Istnieją też wyjaśnienia o charakterze można rzec bardziej „mistycznym”. Być może pisanie po ziemi jest obrazem nadchodzących czasów mesjańskich, w których Pan wypisze swoje prawo w sercach ludzkich palcem Swego Ducha (por. 36, 26-27). Św. Augustyn rzekł: Bóg zapisał na tablicach Prawa to, czego ludzie w swych sercach nie odczytali. Jezus przychodzi, aby w sercach ludzkich wypisać treść nowego prawa miłości wzajemnej jak On umiłował nas (por. J 13, 34). W pochylonym ku ziemi Nauczycielu widzą komentatorzy echo prologu Janowego – Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (por. J 1, 14a) oraz gestu obmycia nóg w Wieczerniku (por. J 13,5).

Jezus pisze palcem. Palcem Bożym zostało spisane Boże Prawo otrzymane na Synaju (Wj 31, 18). Ręką Bożą też zapisany został wyrok na króla Baltazara (por. Dn 5), jednak ta historia nie pasuje do kontekstu badanego fragmentu. Ambroży zwraca uwagę na dwukrotne Pisanie Pana. Tym samym palcem Bożym jest zapisany Nowy i Stary Testament. Pierwsze tablice kamienne z powodu grzechu ludu zostały rozbite i trzeba było sporządzić drugą wersję. Komentatorzy upatrują w tym starotestamentalnym tekście zapowiedzi tego, że podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa (J 1, 17). W kontekście święta Namiotów należy zauważyć, że podobnie jak Lud Izraela wystawiał Boga na próbę, tak teraz na próbę zostaje wystawiony Jezus, co jeszcze bardziej uzasadnia powiązanie perykopy z drogą przez pustynię i tablicami Dziesięciu Słów. Przed sporządzeniem drugiej pary tablic Mojżesz doświadcza spotkania z Adonai, który przedstawia się jako Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech (por. Wj 34, 5-7). Mojżesz wstawia się za grzesznym ludem, choć nie popełnił niegodziwości, za które gniew spadł na Izraela (por. Wj 34, 9). Podobnie Jezus niewinny i sprawiedliwy o mało co zostaje ukamienowany (por. J 8, 59), a ostatecznie dokonuje ekspiacji jako Kapłan i Żertwa na ołtarzu krzyża.

Orędzie teologiczne

Pięcioksiąg nakazuje dochodzenie w sprawie o cudzołóstwo (por. Lb 5, 12 nn), jednak w J 8, 3-11 nie ma żadnej wątpliwości co do winy. Kobieta została schwytana na przestępstwie, które wedle Prawa zasługuje na karę śmierci (Pwt 22, 22-24). Istniało jednak rozróżnienie w zakwali-

fikowaniu cudzołóstwa pomiędzy mężczyzną a kobietą. W przypadku męża cudzołóstwem był jedynie stosunek z kobietą zamężną, inne występki były jedynie rozpustą. W przypadku mężatki każdy występki z mężczyzną, żonatym lub nie, był traktowany jako poważny grzech. Do Jezusa przychodzą specjaliści od Prawa: uczeni i faryzeusze, którzy nie mają wątpliwości co do tego, że kobietę należy uśmiercić (ww. 4-5). Pozostaje do dyskusji jedynie w jaki sposób: czy przez uduszenie, czy kolektywne ukamienowanie? Stawiając kobietę na środku tak, jak stawia się największych przestępców (por. Syr 23, 22-24), zwracają się do Zbawiciela. Jednak głównym oskarżonym nie jest kobieta, lecz wystawiony na próbę Jezus. Ma On opinię przyjaciela celników i grzeszników (por. Łk 7,34). Chrystus przewrotnie nazwany nauczycielem, ma wpaść w pułapkę. Jeśli Jego sąd okaże się niezgodny z Prawem, sam będzie musiał zostać oskarżony (J 5, 45; Mt 12, 10). Jednocześnie uczeni w piśmie przyprowadzając kobietę bez mężczyzny, chcą podważyć Jego naukę. „Jeśli żona opuści swojego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo” (Mk 10, 12). Jeśli Jezus uznaje nierozzerwalność małżeństwa, to powinien skazać kobietę na ukamienowanie. Jeśli ją zostawi tzn., że odwołuję swoje nauki i zgadza się z faryzeuszami uznającymi prawo mężczyzny do rozwodzenia się z żoną (Mk 10, 2-9 por. Pwt 24). W ten sposób uwydatnia się wielopoziomowy konflikt pomiędzy stróżami Prawa, a tym, który jest dawcą Prawa, Ojcem, który bezwarunkowo przebacza.

Jezus nie daje się sprowokować, ale schyla się i pisze palcem na ziemi, potem prostuje się i pyta oskarżycieli, kto z nich jest bez grzechu. Gest Jezusa do końca pozostaje niejasny, a fakt pisanie po ziemi jest podkreślony dwukrotnie. Z pewnością oznacza on, że Jezus nie ulega prowokacji. Czyni siebie nieobecnym, aby nie dać się wpłatać w spiralę przemocy. Istnieje wiele hipotez, które tłumaczyłyby znaczenie pisanie Jezusa. Należy do nich nawiązanie do Jr 17, 13 który mówi: „wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło wody żywej, Pana.” Na kartach Ewangelii wg św. Jana, Chrystus wprost nazywa siebie „Źródłem Wody Żywej” (por. J 7, 37). On jest dawcą Ducha Bożego – miłości Ojca, udzielonej braciom, którzy odczuwają pragnienie. Grzesznicy są pierwszymi, którzy ją przyjmują, gdyż oni najbardziej jej potrzebują. Jezus jednak nie pisze palcem na piasku, ale na kamiennej nawierzchni, znajduje się bowiem w świątyni (w.2). A zatem, w świetle Pwt 9, 10 czyni to, co Bóg Ojciec na górze Synaj – palcem zapisuje Prawo, niejako od nowa, w duchu miłosierdzia.

Kiedy Faryzeusze nieustępliwie domagają się odpowiedzi, Jezus powstaje. Cała uwaga jest na Nim skupiona, a przyjęta przez Niego postawa ciała oznacza, tego który ma władzę i naucza. W słowach, które kieruje do zebranych wokół siebie ludzi nie neguje istnienia prawa ani sądu. Odwołuje się On jednak do sumienia i osobistej odpowiedzialności oskarżycieli. On jako dawca prawa i jednocześnie jako Sędzia zastrzega sobie sąd całkowicie różny od ludzkiego. Bóg posłał swego Syna, aby Ten zbawił świat (por. J 3,17). Faryzeusze mają różne grzechy, przed Bogiem są tak samo winni, jak ta kobieta. Jezus wzywa ich, by porzucili przekonanie o własnej wyższości i by uznali prawdę o sobie (por. Mt 7, 1-5; Łk 6, 41-42). Syn Boży nie neguje grzechu, lecz pragnie, aby wszyscy poznając swoje grzechy, uznali dla siebie potrzebę miłosierdzia i przebaczenia. Zbawiciel nie potępia kobiety, przywraca jej wolność i godność, dając łaskę

i przebaczenie. On, jedyny sprawiedliwy, ten który ma moc odpuszczenia grzechów, wzywa ją do nawrócenia. Nie rezygnuje z człowieka, lecz uwalnia od grzechu, dając tym samym nowe życie.

Ojcowie Kościoła

„Idź i nie grzesz więcej”. A przeto Pan potępił grzech, a nie człowieka. Gdyby bowiem popierał grzech, tak by powiedział: I ja cię nie potępię. Idź i żyj, jak chcesz. Bądź spokojna, ja cię uwolnię. Jakichkolwiek grzechów się dopuścisz, zwolnię cię od wszelkiej kary i od katuszy piekła i podziemia. Tak jednak nie powiedział...

Św. Augustyn, Komentarz do Ewangelii Jana, 33, 5

„Kto z was jest bez grzechu niech pierwszy rzuci na nią kamień”. To jest głos sprawiedliwości. Niechaj grzesznica będzie ukarana, ale nie przez grzeszników. Niech Prawo się wypełni, ale nie przez wiarołomców Prawa. Oto głos wszelkiej sprawiedliwości. Tą sprawiedliwością jakby pociskiem uderzył: w siebie patrzyli i znalazłszy, że są winni jeden po drugim wszyscy odeszli. Dwoje pozostało: nędza i miłosierdzie.

Św. Augustyn, Komentarz do Ewangelii Jana, 33, 5

Łagodny jest Pan, cierpliwy jest Pan, ale i sprawiedliwy jest Pan, i prawdomówny jest Pan. Daje ci czas do poprawy, lecz ty bardziej kochasz zwłokę niż poprawę. Wczoraj złym byłeś? Dzisiaj bądź dobry. I dzisiejszy dzień źle spędziłeś? Popraw się przynajmniej jutro. Zawsze czekasz i od miłosierdzia Bożego wiele sobie obiecujesz, jakby Ten, który przez pokutę obiecuje ci przebaczenie, obiecał ci i dłuższe życie.

Św. Augustyn, Komentarz do Ewangelii Jana, 33, 7

Magisterium Kościoła

Wobec sumienia człowieka wierzącego, który otwiera się przed nim (spowiednikiem-przyp. red.) , w którym obawa miesza się z ufnością, powołaniem spowiednika jest spełnienie wzniesłego zadania, jakim jest posługa pokuty i ludzkiego pojednania: poznanie jego słabości i upadków, ocena pragnienia poprawy i wysiłków podjętych dla jej osiągnięcia, rozpoznanie działania Ducha Świętego Uświęciciela w jego sercu, przekazanie mu przebaczenia, którego tylko Bóg może udzielić, „świętowanie” jego pojednania z Ojcem tak, jak tego obraz mamy w przypowieści o synu marnotrawnym, włączenie wykupionego grzesznika z powrotem do kościelnej wspólnoty z braćmi, ojcowskie upomnienie penitenta stanowczym, zachęcającym i przyjaznym: „od tej chwili już nie grzesz”

Jan Paweł II, *Reconciliatio et penitentiae*, 29

Pozostali tam tylko kobieta i Jezus: nędza i miłosierdzie, jedna naprzeciw drugiego. Ileż razy nam się to przytrafia, gdy stajemy przed konfesjonałem ze wstydem, aby ujawnić naszą nędzę i prosić o przebaczenie! «Kobieto, gdzież [oni] są?» (w.10), mówi do niej Jezus. I wystarcza to stwierdzenie oraz Jego spojrzenie pełne miłosierdzia, pełne miłości, aby ta osoba poczuła —

może po raz pierwszy — że ma godność, że nie jest ona swym grzechem, ma godność osoby; że może zmienić swe życie, może wyjść ze swych zniewoleń i podążać nową drogą.

Papież Franciszek, Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 13.03.2016

„I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz!” (w. 11). O, bracia i siostry, oblicze Boga jest obliczem miłosiernego ojca, który zawsze jest cierpliwy. Czy pomyśleliście o cierpliwości Boga, o cierpliwości, jaką On ma wobec każdego z nas? To jest Jego miłosierdzie. Jest zawsze cierpliwy, cierpliwy wobec nas, rozumie nas, czeka na nas, nieustrudzenie nam przebacza, jeśli potrafimy wrócić do Niego ze skruszonym sercem. „Wielkie jest miłosierdzie Pana” – mówi psalm.

Papież Franciszek, Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 17.03.2013

Źródło tekstu: ekai.pl, dostęp: marzec 2024.